

LUBELSKI TYGODNIK SPORTOWY

POŚWIĘCONY WYŁĄCZNIE WYCHOWANIU FIZ. MŁODZIEŻY I SPRAWOM ROZWOJU SPORTU W WOJEW. LUB

Redaktor-Wydawca:
Augustyn Paszkowski.

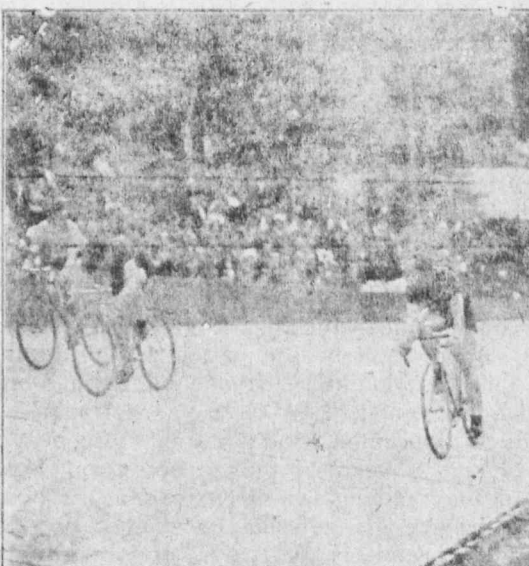
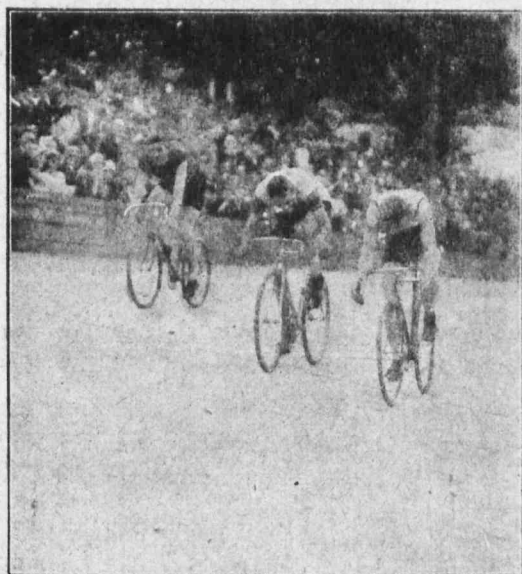
Cena 50 groszy

Redakcja i Administracja:
Lublin, Orla 3. Telefon 100.

Nr 7.

Lublin, Niedziela 19 października 1924 r.

Rok I.



TEGOROCZNY WYŚCIG W WARSZAWIE O „NARAMIENNIK”

1) Finitz I finału. 2) Szymczyk, Stankiewicz, Iko na starcie I.finału. 3) Zwycięzca por. Iko-Ryll. 4) Finitz II finału—Podgórski, Grochowski, Lange

W. K. S. „Lublin” — K. S. „Lublinianka”

0 : 5 (0 : 0).

O mistrzostwo kl. A.

Oddawna oczekiwane z zainteresowaniem zawody między Lublinianką a dotychczasowym mistrzem W. K. S-em, przybrały wreszcie realne kształty w niedzielę 12 b. m.

Doświadczeni sportowcy, bacznie obserwujący życie klubów lubelskich, zgóry przewidywali, (nie biorąc oczywiście w rachubę „djablika” piłkarskiego), że prędzej czy później W. K. S. będzie musiał ustąpić palmę pierwszeństwa młodej a pełnej sił żywotnych Lubliniance, której ruchliwość na polu sportu dała się w ostatnich czasach poznać szerszemu ogółowi Lublina.

Rozumiał to widocznie i W. K. S., ściągając na te zawody swoich „internacjonalistów” na czele z p. Stolarzem.

W. K. S. w składzie następującym: Kulka-Orleański; Heindrych-Mróż, Stolarz, Leśniak-Kostarkiewicz, Kopyto, Jarosz, Zandberg, Grabowski.

Lublinianka: Waleszyński-Lewinsohn, Moszczeński-Lewanderski, Kucharszewski (rez.), Szyszowski (rez.), Martyniak, Kwietniewski, Rozwadowski, Moskał, Król.

Przebieg gry.

Rozpoczyna Lubl. przedostając się momentalnie na połowę W. K. S. z której nie schodzi przez jakieś 5 m. W. K. S., cokolwiek przychodzi do siebie i gra staje się więcej zrównoważoną.

Mimo to Lubl. przeprowadza kilka doskonałych ataków i tylko zasługą obrony W. K. S. jest to, że biało-niebiescy uchronili się od kilku pewnych bramek. Gra staje się coraz bardziej żywą i ostrą, obfitującą w szereg ciekawych momentów. Do połowy stan 0 : 0.

Po przerwie uwidoczniło się wyczerpanie u graczy W. K. S., to też stroną atakującą w tej połowie gry była wyłącznie Lublinianka. Raz, poraż przeprowadza Lubl. ataki bez skutku, dopiero Kwietniewski z ładnej centry Króla strzela pierwszą bramkę, przyjętą entuzjastycznie przez publiczność. W chwilę potem za rękę Leśniaka na polu karnem, dyktuje sędzia rzut karny, wykorzystany efektownie przez p. Moszczeńskiego. Lublinianka prowadzi 2 : 0.

Zdenerwowany W.K.S. stara się za wszelką cenę wyrównać, narzucając szalone tempo, które Lublinianka szczęśliwie wytrzymuje, i znowu powoli opanowuje sytuację. Nagle Martyniak ciągnie skrzydłem, środkiem wprost z linii bramkowej do Moskala, który pewnie zdobywa 3 bramkę. Zdenerwowany W. K. S., zaczął robić wrażenie po 3 bramce, stada owiec, które bez celu się błakają. Niektórzy gracze opuszczają boisko. Odtąd Lubl. zdecydowanie przeważa, zdobywając 4 bramkę przez Kwietniewskiego, po której p. Kulka bramkarz W. K. S. opuszcza boisko. Zastąpił go Mróż, z pomocy. Pod koniec zdobywają biało-zieloni 5 i ostatnią bramkę. Po

sporadycznym wypadzie W. K. S., sędzia odgizduje koniec zawodów.

Sędziował niepewnie p. Kopanicki.

Rogów 2 : 1 dla Lubl.

Najsłabszą była Lubl. w linii pomocy (2 rez.), która dała jednak maximum swojej siły. Obrona i napad wspaniale się popisały. Bramkarz mało miał do roboty.

W. K. S. bez pojęcia. Tak, tak Panie Mistrzu „dopóty dzban wodę nosi, póki ucho się nie urwie”, „a bez pracy niema kołaczy”. Proszę sobie Mistrzu te dwa staropolskie przysłowia dobrze zapamiętać.

E. BRODT.

MIĘDZYSZKOLNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

Z inicjatywy Szkoły Handlowej Zawod. zorganizowano w dniach 10 i 11 b. m. zawody, z których dochód przeznaczono na zasilenie funduszu Szkoły H. Z. Słowem połączono przyjemne z pożytecznym.

Bieg na 100 mtr.:

Senjorzy: I. Dzwonkowski (Szk. H.) w czasie 11,6 czas lepszy niż uzyskany na zawodach międzyklubowych (11,9) przez tego samego zawod. II. Henzel o 2 metry w tyle.

Junjorzy: I. Bacior (Szk. H. Zaw.) w czasie 12,6. II. Czech W. (Szk.H.Z. o metr w tyle.

Skok w dal:

Senjorzy: Dzwonkowski (Szk. Handl.) 5,70, Henzel (Staszica) 5,64, Gołębiowski (Real.) 5,55. Wyniki słabe.

Junjorzy: Bacior (Szk. H. Z.) 5,27, Mańko (Semin.) 5,11, Czech (Szk. H. Z.) 4,99.

K u l a :

Senjorzy: Dzwonkowski (Szk. H.) 9,35^{1/20}, Stasiak (Szk. Lub.) 9,92,5 c., Henzel (Staszica) 8,08,5 c.

Junjorzy: Bacior (Szk.H.Z.) 8,38cm.. Jańczak (senior) 7,80 c., Boguszewski (Szk.H.Z.) 6,92.

Bieg na 200 mtr.:

Senjorzy: Henzel (Staszica) w czasie 26,8, Gołębiowski (Real.) o pierś, Małaszkiwicz o 3 metry w tyle.

Junjorzy: Bacior (Szk.H.Z.) w czasie 28,3, Czech o metr w tyle. Bieg zdyskwalifikowano.

Skok wzwyż.

Senjorzy: Dzwonkowski (Szk. H.) 1 m. 57 cm., Gołębiowski (Real.) 1,37 cm., II. Czech B. (Real.) 1,47 cm., Czech B. (Szk. H. Z.) 1,47 cm.

Junjorzy: Czech W. (Szk. H. Z.) 1,42 cm., Kowalski 1 m. 37 cm., Okoń 1 m. 32 cm.

Oszczep.

Senjorzy: Gołębiowski (Raal.) 40 m. 25 cm., Henzel (Staszica) 35 m. 52 cm., Dzwonkowski (Szk.H.) 31 m. 90 cm.,

Junjorzy: Jańczak (Semin.) 34 m. 35 cm., Baciór (Szk. H. Z.) 32 m. 15 cm., Gumowski (Real.) 27 m. 14 cm.

Dysk.

Senjor: Stasiak (Lubel.) 29 m. 25 cm., Gołębiowski (Real.) 24 m. 07 cm.

Junjorzy: Opasała 24 m. 66 mc., Baciór (Szk. H. Z.) 24 m. 27 cm., Gumowski (Real.) 22 m. 26 cm.

Skok o tyczce.

Senjor: Czech B. (Real.) 2,70 cm., Henzel (Staszica) 2,50, Duda (Semin.) 2,42 cm.

Junjor: Kołodziejczyk (Semin.) 2, 45 cm., Bogdanowicz (Lubel.) 2,25 cm.

Bieg na 800 metrów:

Senjor: Szykiewicz (Staszica) w dobrej 2 m. 25 sek., Morszczyzna (Lubel.) o 3 metry w tyle, Radzki (Lubel.) o metr w tyle.

Do Kolegium Sędziów weszli PP.: Różański, Łysakowski, kpt. Mirski, Mec. Kuczewski i por. Raczkowski.

Kierownik Zawodów Dyr. Dąbkowski.

Organizacja słaba.

Ze smutkiem musimy napiętnować fakt, że publiczność składająca się po większej części z młodzieży — współkolegów zachowywała się skandalicznie, deprymując debiutujących kolegów wysmiewaniem i wcale nie koleżeńskimi epitetami. Sądzymy, że odpowiednio czynniki zechcą zwrócić na to uwagę i na przyszłość coś podobnego się nie powtórzy.

E. BRODT.

HIPPIKA

Zakończenie raidu konnego.

W ubiegłą sobotę zakończył się w Poznaniu wielki raid dystansowy klubu jazdy na przetrzeni Warszawa — Grudziądz — Bydgoszcz — Poznań. Po przebyciu na polu ćwiczeń 15 p. ułanów 14 kilom. w przepisany czasie, nastąpiło ogłoszenie zwycięzców.

Pierwszą nagrodę otrzymał podpułkownik Czesław Kozierowski z 4 p. uł. zaniemeńskich na koniu „Energiczny” (49 godzin 4 min.), drugą nagrodę rotmistrz Karol Wisłouch z 14 p. uł. Jazłowieckich (62 g. 22 m.), na koniu „Grubas”, trzecią nagrodę — por. Baliński z 4 p. uł. zaniemeńskich na koniu „Janka”. Zwycięzcom wręczyła nagrody margrabina Wielopolska, żona prezesa klubu jazdy. Cenne nagrody ofiarowane były przez grono ziemian wielkopolskich. Wręczono je przy dźwiękach hymnu pułkowego.

Jak donosi „Sport” lwowski raid ten nie zapisze się chlubną kartą w dziejach naszej hippiki, a złe światło rzuca na doświadczenie naszych jeźdźców i na sumienność w treningu. Do raidu tego porwano się dość lekkomyślnie, zniszczono 7 rządowych najlepszych koni — słowem, skompromitowano się.

MYŚLIWSTWO

Trzy niedźwiedzie padły obecnie w Karpatach: z ręki p. Długosza, p. Barańskiego (juniora) i największy, 2 mtr. wysokości z ręki hr. Skarzewskiego z Wielkopolski.

Na rykowisku padło w Karpatach około 14 jeleni, najpiękniejszy, myłkus 14-stak w Skolyszczynie z ręki p. Barwicza, prez. Dyr. Kolej.

Dotychczasowe wyniki w rozgrywkach o mistrzostwo klasy „A” Okręgu Lubelsk.

	Lublinianka	W.K.S. Lublin	W.K.S. Zamość	W.K.S. Kowel	W.K.S. Chełm	G I E R				BRAMKI		Punkty
						grano	wygrano	nierozegr.	przeigrano	dla	przeciw	
Lublinianka	■	5 : 0	6 : 3 0 : 0	4 : 3 —	—	4	3	1	—	15	6	7
W. K. S. Lublin	0 : 5 —	■	5 : 1 2 : 3	—	—	3	1	—	2	7	9	2
W. K. S. Zamość	3 : 6 0 : 0	1 : 5 3 : 2	■	3 : 3 2 : 2	—	6	1	3	2	12	18	5
W. K. S. Kowel	3 : 4 —	—	3 : 3 2 : 2	■	2 : 0 —	4	1	2	1	10	9	4
W. K. S. Chełm	—	—	—	0 : 2 —	■	—	—	—	1	—	2	0

HURTOWY SKŁAD WIN I SPIRYTUALJI
Rokicki i Kowalski
 LUBLIN, KRAKOWSKIE-PRZEDM. 36. TELEFON 340



POD ZNAKIEM TECHNIKI

Ćwiczenia do biegów z płotkami.

Te działy lekkiej atletyki, które wymagają długiej i systematycznej pracy, najmniej u nas mają zwolenników. Skaczących o tyczce i startujących w biegach z płotkami możnaby na palcach policzyć. Inne rzuty lub skoki, wymagające precyzyjnie omyslanej techniki, są z małymi wyjątkami uprawiane prymitywnie. W konserwacji tego wyniku nasze z zadziwiającym uporem nie przekraczają kompromitującego poziomu.

Mogłoby to źle świadczyć o przyszłości naszej lekkiej atletyki i dać asumpt do oklepania naszych powiedzonek na temat „wrodzonego polskiego lenistwa”. Tak nie jest. Świadczą o tym, że nasza lekka atletyka jest jeszcze bardzo młoda. Pierwszy bezpośredni impuls, pierwszy gwałtowny nakaz organizacji i woli, zawsze wyładowuje się jak Bóg da, byle prędkiej, byle mocniejszej, byle zaraz. Dopiero kiedy osiągnie się granicę możliwości przyrodzonych, przychodzi pierwsza myśl o technice i jej zawiśniętych rezultatach. Zjawia się potrzeba uporządkowania wysiłków. Zaczyna się naganianie organizmu, opanowywanie i koordynacja ruchów. Każda gałąź lekkiej atletyki poznaje się na nowo i uprawia ją by od początku. Talent i impuls schodzą do roli surowców.

W ten okres po igryszkach paryskich teraz właśnie wchodzimy. W ciężkiej pracy jaka czeka polską atletykę pod znakiem techniki, chcemy jej przyjść z pomocą. Na tym miejscu skupić chcemy maximum rad, wskazówek i materiału dyskusyjnego.

Podajemy dziś ćwiczenia, których systematyczne uprawianie pozwolił trenującym opanować trudną i tak niezabawną technikę biegów z płotkami.

Ćwiczenie 1. Stojąc na palcach prawej nogi z lekką ugiętą kolenną, wyrzucamy jak-

najwyżej ponad głowę lewą nogę z silnie wyciągniętymi palcami. Pierś przysuwamy do uda lewej nogi. Ręce wyciągnięte do przodu. Użytkujemy końcowe wydłużenie tylnych mięśni uda.

Ćwiczenie 2. Lewa noga wyprostowana i wyciągnięta na ziemi. Prawa noga jaknajbardziej zgięta w kolanie leży w ten sposób, iż udo jej tworzy z lewą nogą kąt prosty. Reszta ciała z wyciągniętymi do przodu rękami opisuje całkowitą, jaknajwiększą kółko. Ćwiczenie to nieodzowne dla miednicy i dla dolnych mięśni brzucha.

wszystko odpowiednio zmienić. Niezwykle doniosłej kwestii; czy ćwiczyć obie nogi we wszystkich ruchach, czy też je ściśle specjalizować nie przesądzamy. Jedną i drugą metoda ma swoje złe i dobre strony i uzależniona jest od właściwości (krok) biegacza. Do tej otwartej kwestii wrócimy jeszcze przy omawianiu właściwego treningu.



W. DENCZAR

Ćwiczenie 3. Stojąc na palcach lewej nogi, unosimy kilkakrotnie prawą w ten sposób, aby udo, kolano i stopa znalazły się w tej samej poziomej płaszczyźnie. Ciało nie może przytem być pochylone w lewo. Ręce wyciągnięte wprzód. Wyrabiamy w ten sposób w tylnej (przy skoku) nodze zdolność prawidłowego przechodzenia na lewą bez odchylenia ciała od płaszczyzny biegu.

Ćwiczenie 4. Lewa noga oparta piętą o płotek, lub inną podstawę metrowej wysokości. Prawą nogę coraz dalej od płotka odsuwamy wtył. Pierś na udzie lewej nogi. Ręce naprzód podane. Wydłużamy w ten sposób mięsień nogi i przystosowujemy je do płotków.

Ćwiczenie 5. Staramy się, by obie nogi wyprostowane całkowicie przyswały do ziemi na przedłużeniu tej samej linii. Pierś wsparte o udo przedniej nogi. Ręce wyciągnięte na boki. Ułatwiamy sobie tym ćwiczeniem dobrą pozycję nad płotkiem. Osiągnięcie idealnej podstawy w tym ćwiczeniu jest sprawdzianem należytego przygotowania do płotków.

Ćwiczenie 6. Stoimy około 15 cm. przed płotkiem i w bok od niego (z lewej strony) na palcach lewej nogi. Prawą unosimy nad płotek jak w ćwicz. 3 i wyrzucamy jaknajdalej wprzód, aż do zetknięcia z ziemią. Lewa ręka podana wprzód, prawa ostrym szarpnięciem w tył dopomaga nodze. Reszta ciała wyprostowana. Opanowujemy tutaj przenoszenie nogi tylnej i rozwijamy dodatnie właściwości kroków.

Ćwiczeniami temi wyrabiamy jedynie elementy skoku. Sam skok, bieg i najważniejsze: skoordynowanie biegu ze skokiem osiągnąć można dopiero po bardzo długim, racjonalnym treningu, o którym nie zaniemamy pomówić.

W omawianiu ćwiczeń braliśmy pod uwagę tylko odbicie prawą nogą. Odbijający się musi

PIŁKA NOŻNA

LUBLIN

W.K.S. Kowel — W.K.S. Lublin.

W sobotę 18 i niedzielę 19 b.m. na boisku przy ul. Lipowej o godz. 2.30 rozegrają 2 mecze o mistrzostwo kl. A.

10. b. m. **Szkoła Lubelska — Szkoła Handlowa Zawodowa. 2:1.**

Poziom gry marny. Wygrała Sz. Lub. grając „szczęśliwiej” od Sz. Handl. Zawod. Materiał dobry u obu drużyn.

ZAMOŚĆ

Hasmone (Lwów) — W. K. S. Zamość.

Dnia 18 i 19 b. m. odbędą się zawody towarzyskie w piłkę nożną (match i rewanż) pomiędzy „K. S. Hasmone Lwów” a W.K.S. Zamość w Zamościu.

KOWEL

Ż.K.S. Amatorzy — Artyści teatru Trelińskiego komb. 8:0 (1:0).

Am. grali w pierwszej połowie apatycznie. Po pauzie goale spłyły się jeden po drugim. Przeciwnik Am. b. marny. Bromki strzelił Rojter (3), Gworeman (2), Rojter II (1), Wajnsztajn (2). Dochoł na cel Ligi Obroby Powietrznej Państwa. Publiczności dużo. Sędzia p. Cymmerman dobry.

50 p. p. Strz. Kres. — Turja 1:0 (1:0).

W ubiegłą sobotę odbyły się zawody, dochoł z których był przeznaczony na L. O. P. P. Publiczności sporo. Przygotowania przewaga publiczkowych, którzy stąpili w zabójstwym sła-dzie. Mur nóg i doskonali bramkarz. Faktycznie nie były do przebycia. Jedynego goala strzelił Kulczycki. Sędzia p. por. Dabrowski nienajlepszy nie zauważył 2 karnych da Turji.

W. K. S. Kowel — W. K. S. Zamość 2:2 (2:0).

Zawody o mistrzostwo kl. A.

Zawody b. interesujące i prowadzone w ostrem tempie. W. K. S. bez Kulczyckiego i prawego pomocnika z 2 rezerwowymi. W 8-minucie zdobywa Marjan b. ładnego goala. W 2 minuty później lękwicz zdobywa drugiego goala, ustanawiając do paury mimo obustronnych wysiłków 2:0 dla Kowla. Pod koniec pierwszej połowy następuje przykry incydent (nowotryny po pauzie). Ośm napastnik uderzył w b. silnie bramkarza gosp. w głowę i ten zostaje znie-sionym z boiska. Miejsce jego zastępuje Sztark. Po pauzie zdobywają goście przez centra i łącznika ataku wyrównujące goale. 2 baječných po-

zycji Marjan nie wykorzystuje. Wyróżnili się u gospodarzy pomoc, Marjan i lewe skrzydło. Rezerwowe prawe skrzydło zmarnowało parę b. dobrych pozycji podbramkowych. Wyróżnili się u Zamościa Chabina i Kitka, skuteczną grą i p. Kotowski... niekulturalnym i niesportowym pozdrowieniem wobec przeciwnika. Oddzielna uwaga należy się kolegium sędziów Lub. ZOPN. Ani jedne zawody nie zostały tak jeszcze obsadzone. Nieprzybywanie na tak ważne zawody jest już ignoracją. Dokąd to będzie? P. Z. P. N. musi w tem interwenjować? Sędziowi za zgodą obu drużyn p. Cymmerman b. dobrze. Publiczności sporo.

W poniedziałek i wtorek urządzony był turniej o puchar srebrny S.W.F. „TOZ” w pierwszym dniu odbyły się zawody

Ż. K. S. Amatorzy — Turja 5 : 0 (3 : 0).

Przygniatająca przewaga Amatorów. Turja wystąpiła z Quirinim (Lubl. I) i Odyńcem (b. graczem WKS) i 1 graczem AZS-u Lubelskiego. Do pauzy strzelają Am. przez Rajtera, Chazena i Gwiremana 4 goale, z których jeden nie zostaje uznany przez sędziego. Po pauzie strzelają dalsze bramki Rojter i Wajnsztejn. Wynik dla Am. zasłużony. Z powodu niezjawienia się W.K.S. najajutrz puchar zostaje wręczony przez „TOZ” Klubowi Sport. „Amatorzy”.

I. G.-CZ.

WARSZAWA

Stan mistrzostwa w okr. warszawskim.

Tabela mistrzostwa nie uległa po ostatnich rozgrywkach zmianie. Warszawianka, która rozegrała już wszystkie mecze, jest na czele z 15 punktami. Polonia, która grała 7 gier, a jedną tylko z nich przegrała, jest na drugim miejscu. Dzięki zwycięstwu nad A. Z. S., zostają czasowo harcerze na trzecim miejscu, mając 10 punktów i do rozegrania zawody z Polonią. Na czwartym z 9 punktami znajduje się Legja, która ma jeszcze przed sobą zawody z Czarnymi (w Warszawie) i rewanż z Polonią. Piątymi w tabeli są Czarni z 4 punktami na 7 gier, do drugiej klasy schodzą Akademicy, którzy na 9 meczów nie zdołali żadnego spotkania zakończyć chociażby na remis.

Najlepszy stosunek bramek ma Polonia 49:6, potem idą Warszawianka 36:18, Legja 28:15, Varsovia 18:26, Czarni 11:31 i A.Z.S. 2:45.

11.X Varsovia—A. Z. S. 1 : 0 (0 : 0).

Akademicy nie byli gorsi od swych zwycięzców; gdyby nie pech, który ich od początku

prześladował, mogliby zawody te rozstrzygnąć na swoją korzyść. Po przegranej spadają bezapelacyjnie do klasy B. Najlepsi w Varsovie Gurski i Lipowicz fabrykanci jedynej bramki, w A. Z. S. Hermanowski i Libert.

Legja—Polonia 2 : 1 (1 : 1).

Legja to najbardziej nieobliczalna drużyna w naszym okręgu. Przegrywając ze słabymi drużynami, potrafi z silnemi również grać silnie, co też na tych zawodach miało miejsce.

Już w pierwszych minutach nacisk ze strony Legji. Walczak podając ostro Groszowi, powoduje samobójczą bramkę. Polonia zaczyna grać nerwowo do tego bez Bułanowa I, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi wyrównuje z rzutu karnego przez Grabowskiego. Po pauzie Amirowicz strzela zwyciężką bramkę. Wynik do końca nie zmieniony mimo przewagi Polonii. Sędzia p. Bednarski. Widzów około 1000 osób.

12.X Polonia II — Żyrardowianka 5 : 2 (2 : 2).

Polonia III — Repr. Grodzińska 1 : 3 (1 : 1).

KOLARSTWO

Nowe rekordy światowe Brunier'a

109 klm na godzinę na rowerze.

Na welodromie w Linas-Monthlery mierzącym w obwodzie 2500 mtr. znakomity długodystansowiec francuski Jean Brunier ustanowił za motorem prowadzonym przez Lanthier'a 3 nowe następujące rekordy światowe:

10 klm. w 5 m. 55,4 sek. (dotychczas. Vanderstnyff 5 m. 56,4 sek.);

20 klm. w 11 m. 11 sek. (dotychczas. Brunier 12 m. 22,3 sek.).

30 klm. w 16 m. 24,2 sek. (dotychczas. Vanderstnyff 16 m. 59,6 sek.).

Najlepszy czas Brunier'a daje przeciętnie szybkość 109,733 klm. na godzinę.

Dzisiejsze wyścigi cyklistów w Lublinie.

Zaniedbany od szeregu lat sport kolarski na terenie Lublina, staraniem K. S. Lublinianka zostaje wznowiony.

W niedzielę, 19.X o godz. 2-jej popoł. w cyklodromie przy ul. Ogrodowej urządza wyścigi cyklistów z udziałem najwybitniejszych kolarzy.

JUBILER

K. KROKOWSKI

LUBLIN, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE
(obok kościoła O. O. KAPUCYNÓW)

JUBILER

A. KALICKI

LUBLIN, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE
(obok kościoła ŚW. DUCHA)

Między innymi program przewiduje „scratch” o tytuł mistrza m. Lublina na rok 1924, „Drużynowy”, „De demi fond”, „Handicap” i inne z wieloma przedbiegami.

K. S. Lublinianka pragnąc dać zwolennikom kolarstwa prawdziwą ucztę sportową, powierzyła organizację doświadczonym sportsmenom.

Zaznaczyć musimy, że wyścigi niedzielne urządzi się na korzyść budowy boiska Lublinianki, przeto miejmy nadzieję, że cieszący się ogólną sympatią K. S. Lublinianka będzie poparty tak jak na to zasługuje, a społeczeństwo jeszcze raz da dowód swojej gorliwości poparcia rozwoju sportu polskiego.

Szosowe wyścigi kolarskie urządzone przez Lw. T. K. i M. w ubiegłą niedzielę odnieśli zwycięstwa: w biegu pań na 4 klm. 1) Oleksowa Elsa 7,2”, 2) Mazurowa Janina, 3) Kamieniecka Stafa; w biegu panów na 30 klm. z wyrównaniem: 1) Skuba E., 1 g. 4 m. 19 sek., 2) Kostrzębski Wł., 3) Zapletal K.

W przyszłą niedzielę t. j. 26 b. m. odbędą się zawody motorzystów, w których wezmą udział i wojskowi jeźdźcy.

LEKKA ATLETYKA

ZAMOŚĆ

Święto przysposobienia wojskowego w Zamościu.

W ubiegłą niedzielę w Zamościu staraniem tamtejszego Kierownictwa przysposobienia wojskowego odbyły się zawody, na program których złożył się pięciobój wojskowo-sportowy.

Nagrody otrzymali: Orłowski (Gimn. Krasnystaw), Lerkowski (G. Kr.), Szybalski (Gimn. Zamość), Kursa (Szkoła Rzem.-Przem. Zamość), Skoczylas (Sokół—Zamość) i Barszczewski (G. Zamość). Piłka nożna pomiędzy Gimnazjum Krasnystaw—Zamość przyniosła zwycięstwo ostatnim w stosunku 5.0.

Zawody powyższe, to silna i skuteczna propaganda sportowa.

KRONIKA

Regaty żeglarsko - wioślarskie. Dzięki niezmożonej energii członków W.T.W. p. Vettera, oraz z W. K. W. por. Trzepałki i p. L. Szykowskiego, zapowiedziane na niedzielę regaty na Wiśle na rzecz Tygodnia lotniczego odbyły się przy pięknej, acz nieco chłodnej pogodzie. Chłód sprawił, że publiczność nie stawiła się, stawili się natomiast wszyscy członkowie i ich rodziny wszystkich klubów wioślarskich stolicy. Dochód czysty z regat wyniósł ponad 300 złotych, drugie tyle zebrały niezadowolone panie kwestarki na przystani W. T. W. wśród zebranych wioślarzy.

ŁZOPN podał się do dymisji z powodu stanowiska PZPN-u w sprawie zawieszenia Śledzia gracza ŁKS-u. Sprawa ma się następująco: oto na posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny ŁZOPN p. Lichmaniak członek ŁTSG miał przedstawić dowody, że gracz Śledź jest profesjonalnym, na skutek czego, ŁZOPN zawiesił Śledzia w czynnościach. Tymczasem ŁKS czując się tym wyrokiem pokrzywdzony odniósł się w tej sprawie do PZPN-u, który na podstawie § 20 statutu, orzekającego, iż związki okręgowe nie są uprawnione do karania graczy za przekroczenia tegoż paragrafu, zniósł suspensję Śledzia. W rezultacie ŁZOPN telegraficznie zgłosił swe ustąpienie.

Na zawodach Iskra—Amatorski KS 1:0 w Królewskiej Hucie, publiczność wdarła się na boisko i poturbowała sędziego p. Kordulę.

Urugwaj—Argentyna. Niedawno odbyły się dwa spotkania reprezentacji tych państw. Pierwsze w Montevideo skończyło się nierozegraną 1:1, drugi w Buenos Aires zwycięstwem Argentyny 2:0.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Lubelski Tygodnik Sportowy”.

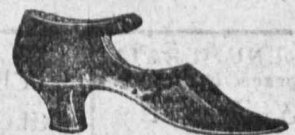
HENRYK KWIETNIEWSKI

LUBLIN, KRAKOWSKIE-PRZEDM. № 27.

WYKWINTNE OBUWIA
DAMSKIE, MĘSKIE
— I SPORTOWE. —

CENY

UMIARKOWANE.





ARTUR SCHINDLER

LUBLIN, PLAC LITEWSKI 1 (HOTEL EUROPEJSKI)

Telefon 400.

Wszelkie artykuły sportowe i gumowe.

Założona w r. 1881 przez Władysława Dajewskiego

FIRMA ZEGARMISTRZOWSKA

MARJAN DAJEWSKI

WE LWOWIE, ULICA AKADEMICKA L. 20



Zegary ściennie wszelkiego rodzaju.
Zegary salonowe we wszystkich stylach. Zegary biurowe. Zegary kuchenne.

Zegarki kieszonkowe najlepszych marek światowych: Złote, srebrne, niklowe, stalowe i t. d.

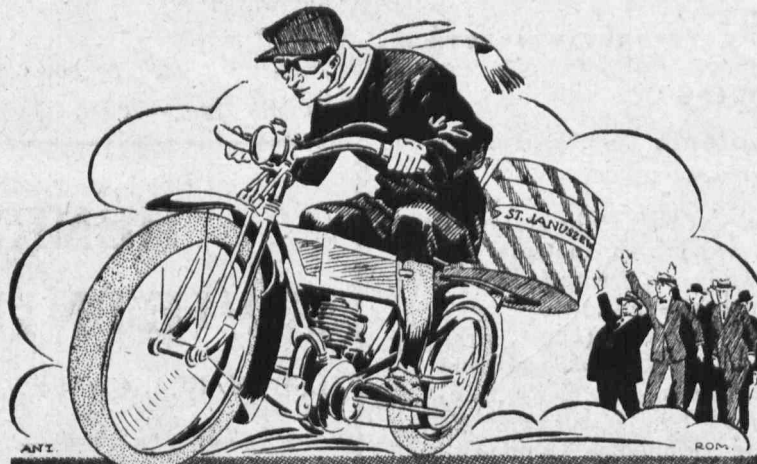
Zegary kontrolne (dla stróżów noc.)

**CHRONOMETRY
WSZELKIEGO RODZAJU**

„NOWA ZIEMIA LUBELSKA”

LUBLIN, UL. KOŚCIUSZKI 8. TELEFON 3

NAJSTARSZY I NAJPOCZYTNIJSZY DZIENNIK W WOJEW. LUBELSKIM



**WYTWÓRNIĄ CZAPEK
SPORTOWYCH
ST. JANUSZEWSKI
LUBLIN, KAPUCYNSKA 2**

PRENUMERATA
z przes. pocztową:
3 ZŁOTE
MIESIĘCZNIE

CENY
OGŁOSZEŃ:

Cała str. 100 zł., $\frac{1}{2}$ str. 60 zł., $\frac{1}{4}$ str. 35 zł., $\frac{1}{8}$ str. 20 zł.
Ogłoszenia zamieszczane w tekście o 50% drożej.
Marginesy dolne po 30 zł., boczne 40 zł.